

Doświadczenie sędziego

ZAWODY PRAWNICZE | Prawnicy są zgodni, że nabór kandydatów na sędziów musi się zmienić. Asystenci i referendarze nie są przygotowani do pracy w tym zawodzie

MARK DOMAGALSKI

Około setki prezesów sądów (apelacyjnych, okręgowych i wojewódzkich administracyjnych) wystosowało do premiera apel o podniesienie poziomu przygotowywania kandydatów do urzędu sędziego.

„Usunięcie z sądów asesorów, stanowiska głęboko osadzonego w tradycji polskiego sądownictwa, okazało się pochopne” – wskazują.

Kandydaci bez styku z salą sądową

Jak zauważyli prezesi sądów, założenie, że o urząd sędziego liczenie będą się ubiegać adwokaci, radcowie, notariusze i prokuratorzy, nie potwierdziło się. Pokazują to dane statystyczne.

Ponad 90 proc. kandydatów na stanowisko sędziego rekrutuje się spośród asystentów sędziów i referendarzy. W ubiegłym roku do Krajowej Rady Sądownictwa (która w praktyce wybiera sędziów, choć formalna decyzja należy do prezydenta RP) wpłynęły 2203 zgłoszenia od 1204 osób chętnych do pełnienia urzędu sędziego (niektórzy składają więcej niż jeden wniosek). KRS przedstawiła prezydentowi wnioski o powołanie 404 osób, co oznacza, że o jedno stanowisko ubiegało się przeciętnie trzech kandydatów.

Jeśli odjąć nominacje na wyższe stanowiska sędziowskie, np. sądu okręgowego, to okaże się, że nowi sędziowie rekrutują się w zasadzie z referendarzy i asystentów (patrz grafika). Tymczasem nie mają oni żadnego doświadczenia orzeczniczego albo mają je w bardzo ograniczonym zakresie.

– Kandydatów jest bardzo dużo, ale podczas przesłuchania w KRS okazuje się, że niemal nie mieli styku z orzekaniem, z żywą salą sądową – wskazuje sędzia Waldemar Żurek, członek KRS.

– To jakiś paradoks, że dostosowując tryb naboru sędziów do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, likwidując asesurę, doprowadziliśmy do stanu gorszego, niż był wcześniej – wskazuje Krzysztof Józefowicz, prezes Sądu Okręgowego w Poznaniu.

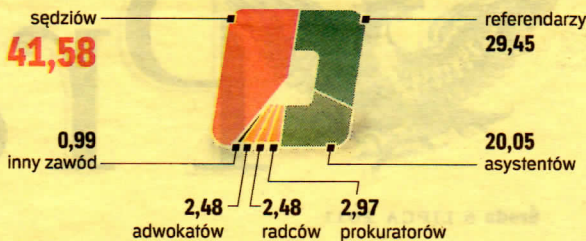
Przypomnijmy, że TK miał zastrzeżenia do zbyt szerokiego zakresu uprawnień asesorów i uprawnień ministra sprawiedliwości w ich wyznaczaniu, bez kontroli KRS (sygn. SK 7/06).

Nowe zasady naboru

– Ponieważ zmiana konstytucji jest wielce utrudniona, **należałoby pomyśleć nad nową formułą asesora czy sędziego na próbę** – uważa sędzia Krzysztof Józefowicz.

Z zarzutami, że asystenci nie są przygotowani do wykonywa-

Pochodzenie zawodowe sędziów – wnioski o powołanie na stanowisko sędziego: w proc.



Źródło: KRS, 2010 r.

SKĄD REKRUTUJĄ SIĘ NOWI SĘDZIOWIE

Jeśli odejmiemy awanse sędziów, to okaże się, że dziś sędziowską togę zakładają głównie referendarze i asystenci

nia zawodu sędziego, nie zgadzają się sami zainteresowani.

– Byli asystenci mają za sobą, po zdaniu egzaminu sędziowskiego, co najmniej dwa lata udziału w obowiązkach sędziów: sporządzają m.in. projekty wyroków i uzasadnień, pogłębiając wiedzę i doświadczenie – wskazuje Piotr Kwaka, przewodniczący Stowarzyszenia Asystentów Sędziów. – Nie znamy przypadku, aby sędziemu wywodzącemu się z asystentów wytoczono postępowanie dyscyplinarne w związku z niewłaściwym wykonywaniem obowiązków. Wobec tego nie możemy się zgodzić ze stwierdzeniem, że asystenci nie są przygotowani do obejmowania stanowisk sędziowskich – dodaje.

Przedstawiciele pozostałych zawodów prawniczych uważają,

że zawód sędziego powinien stać się ich koroną. Konieczna jest jednak zmiana mechanizmu rekrutacji do pracy w sądzie.

– Nad opinią kandydata głosuje zgromadzenie sędziów bez jego wysłuchania, a czasem bez analizy jego dorobku. Oceny sędziów powinny zostać, ale **nie zapewnimy dostępu dobrych kandydatów z innych zawodów, jeżeli rozstrzygające będą tajne opinie samych sędziów, a nie precyzyjne kryteria**. Adwokaci powinni mieć udział w podejmowaniu decyzji o adwokackich wnioskach, a jawne głosowanie najlepiej zapewni odpowiedzialność za sensowne wybory – mówi adwokat Andrzej Michałowski. ■

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autora m.domagalski@rp.pl

to podstawa

▶ POWIEDZIELI

DLA „RZECZPOSPOLITEJ”



SEWERYN SOŁTYS

▶ **MAREK CELEJ**
SĘDZIA SO W WARSZAWIE

Na wybór sprawnych sędziów jest dość prosty lek, ale wymaga woli politycznej. Kilka lata temu KRS postulowała powołanie urzędu sędziego grodzkiego, do najdrobniejszych spraw. Powinien ich powoływać prezydent, dzięki czemu zniknąłby zarzut podległości ministrowi. Po sprawdzeniu się powoływani byłiby na „pełnoprawnych” sędziów.



DAREK GULIK

▶ **TERESA ROMER**
SĘDZIA SN W STANIE SPOCZYNKU

Nie ma recepty na dobrego sędziego. Jeśli przyjmemy np. doświadczonego adwokata, to i tak nie ma gwarancji, że nie będzie miał braków. Rozwiązaniem wydaje się sędzia na próbę. Tendencją, m.in. w krajach anglosaskich, jest angażowanie młodych prawników. Nie wykluczałabym, że można się przygotować na aplikacji. Jeśli sędzia ma braki praktyczne, to przecież młodość jest wadą, która mija z wiekiem.



MAGDA STANOWIEYSKA

▶ **JERZY NAUMANN**
ADWOKAT Z WARSZAWY

Na sprawę naboru sędziów mam tradycyjny pogląd. Uważam, że doświadczenie jest w tym zawodzie najważniejsze. Wiedzę, znajomość prawa można zdobyć na uniwersytecie, ale doświadczenie tylko w praktyce, na sali sądowej. Dlatego sędziów należy rekrutować z innych zawodów prawniczych, spośród najlepszych ich przedstawicieli. Wtedy sądownictwo uzyska należyty mu poziom i rangę. Nie da się sędziego wykształcić w żadnej szkole – choćby szkole sędziów.